IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do spraw Unii Europejskiej

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Podkomisji stałej do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej (nr 10)

z dnia 19 października 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej

– podkomisji stałej do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej (nr 10)

19 października 2023 r.

Podkomisja stała do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Gołojucha (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– projekt sprawozdania z działalności podkomisji stałej do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej w IX kadencji Sejmu RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Rychwalski** wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego, **Marek Wleklik** przedstawiciel Izby Gospodarczej „Formacja Polska".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** – naczelnik Wydziału do Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Anna Roczkowska** – główny specjalista ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału do Spraw Unii Europejskiej w BSM.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Szanowni państwo, pozwolicie, że rozpocznę posiedzenie podkomisji stałej do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej. Ponieważ o godzinie 12.00 mamy posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, to musimy się zmieścić czasowo, żeby do godziny 12.00 zakończyć obrady podkomisji.

Serdecznie witam wszystkich obecnych członków podkomisji. Witam bardzo serdecznie wiceprzewodniczącego pana posła Jacka Czerniaka, witam kolegów posłów. Kolega Andrzej Grzyb jest jeszcze w drodze, przed chwilą się z nim widziałem. Witam też serdecznie pana Marka Wleklika, eksperta Izby Gospodarczej „Farmacji Polskiej". Bardzo serdecznie witam. Przywitałem już wszystkich posłów, powiedziałem, że pan poseł Andrzej Grzyb jest w drodze na naszą podkomisję.

Szanowni państwo, punktem dzisiejszego posiedzenia podkomisji jest rozpatrzenie projektu sprawozdania z działalności podkomisji stałej do spraw wykorzystania środków pochodzących z UE IX kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Czy są jeszcze jakieś dodatkowe uwagi do porządku obrad? Nie słyszę.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu sprawozdania z działalności podkomisji stałej do spraw wykorzystania środków pochodzących z UE. Projekt sprawozdania z posiedzeń podkomisji otrzymali państwo drogą mailową. Czy do wszystkich dotarło? Nie widzę głosów na „nie". Tak że do wszystkich państwa dotarło. Bardzo się cieszę.

Szanowni państwo, chciałbym podsumować działalność podkomisji w IX kadencji Sejmu. Podkomisja stała do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej powołana została w dniu 15 lipca 2020 r. Podkomisja w IX kadencji odbyła 9 posiedzeń oraz 10 wizytacji do 38 miast i miejscowości na terenie całej Polski. Powiem, że nie ma drugiej takiej podkomisji – tu się pochwalę – tak aktywnie pracującej, wizytującej i nawet komisji sejmowej, bo sprawdziłem to i mówię to z pełną odpowiedzialnością. Dlatego bardzo serdecznie państwu dziękuję, bo wysiłek był ogromny. Nieraz przy wysokich temperaturach 38 do 40 stopni wizytowaliśmy inwestycje, miejscowości, w których te inwestycje były prowadzone, ale to było ku wspólnemu dobru.

Na posiedzeniach podkomisji posłowie byli informowani o programach operacyjnych, które są wdrażane ze środków strukturalnych oraz horyzontalnych programach europejskich, które są realizowane w Polsce. Członkowie podkomisji stałej na bieżąco współpracowali z kierownictwem przede wszystkim Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, ale również pozostałych ministerstw w zakresie planowania, wykorzystania, a także kontroli inwestowania oraz rozliczania środków strukturalnych otrzymanych z UE.

Dziękując państwu posłom, chciałbym podziękować sekretariatowi za to, że tak perfekcyjnie i doskonale przygotowywał każde posiedzenie podkomisji, zarówno tutaj, w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, jak i podczas wizytacji terenowych. Tak że, drogie panie, bardzo serdecznie dziękuję. Kłaniam się nisko i ogromne brawa w tym miejscu czynimy jako wszyscy posłowie.

Chcę powiedzieć, że wcześniej podkomisją kierował pan poseł Lech Kołakowski, a po jego odwołaniu w dniu 27 listopada objąłem tę funkcję ze wspaniałym zastępcą, wiceprzewodniczącym posłem Jackiem Czerniakiem. Tak że, Jacku, bardzo ci dziękuję za wspieranie, za to, że w terenie i również tutaj w Sejmie mogliśmy omówić wiele tematów i podjąć wiele dezyderatów, próśb, które były skuteczne. Mamy informację zwrotną w postaci podziękowań, ale także w postaci konkretnie załatwionych spraw, a te praktycznie w 90 procentach były załatwione.

Nie będę czytał, gdzie, co, jak, jakie były posiedzenia podkomisji, bo to sprawozdanie jest bardzo obszerne zarówno pod kątem informacyjnym, jak i pod kątem wizytacji, które miały miejsce w terenie, podjętych tam działań, spraw, rozwiązywania problemów. Jak już wcześniej wspomniałem, tych spraw było wiele, natomiast, jak się udało napisać w podsumowaniu i również kto chce, żeby to wybrzmiało – po prostu te sprawy pozytywnie załatwić dla dobra samorządów i dla dobra wspólnego Rzeczpospolitej Polskiej.

Szanowni państwo, chciałbym teraz otworzyć dyskusję, żeby każdy mógł się wypowiedzieć. Ja jeszcze, kontynuując podziękowania, chciałbym podziękować wiceminister funduszy i polityki regionalnej pani Małgorzacie Jarosińskiej-Jedynak, bo była praktycznie na każdym posiedzeniu, a jeżeli nie mogła być, to zawsze pracownik ministerstwa kompetentnie uczestniczył, informując nas o tych przedsięwzięciach, które zostały zrealizowane, które są realizowane. Tak że w tym miejscu chciałby bardzo podziękować ministerstwu.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim członkom podkomisji, sekretariatowi, wszystkim gościom i europosłom, bo również brali udział w posiedzeniach naszej podkomisji.

Teraz otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w powyższej sprawie? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, chcę podkreślić charakter pracy naszej podkomisji. Ten charakter pracy był wybitnie i tylko merytoryczny. Chciałbym, żeby to wybrzmiało. Pochodzimy przecież z różnych frakcji politycznych, ale w naszej działalności, gdy uczestniczyliśmy w posiedzeniach czy to wyjazdowych, czy tutaj, zawsze to były bardzo merytoryczne podkomisje. Badaliśmy sytuację związaną z absorpcją środków unijnych. Dyskusja była zawsze naprawdę bardzo rzeczowa. Przyłączam się również do tego, że w każdej naszej podkomisji uczestniczyła pani wiceminister, co było przejawem szacunku do podkomisji. Nie chcę mówić o aspektach osobistych, z kim się zna najbardziej. Pomijam to jako nawias. Natomiast rzeczywiście udział i wkład merytoryczny pani minister był na miejscu, uczestniczyła, tak jak powiedziałem, prawie we wszystkich spotkaniach.

Myślę, że nie byłoby takiej naszej wspólnej pracy – bo przecież ta grupa tyle liczyła, ile liczyła – gdyby nie osobiste podejście, rola przewodniczącego naszej podkomisji. Przepraszam za spoufalenie się, ale, Kazimierzu, chciałem ci bardzo serdecznie podziękować. Nie jest to przejaw kurtuazji, ale naprawdę ocena naszej wspólnej pracy, bo faktycznie udało nam się. Udało nam się stworzyć atmosferę pracy, udało nam się stworzyć również wspólne działanie bez względu – jeszcze raz mówię – na frakcje, które reprezentujemy, i bez względu na miejsce, gdzie byliśmy. A byliśmy rzeczywiście w naszym kraju w róż-

nych miejscach, zarówno w części wschodniej, jak i zachodniej, północnej, południowej, i mieliśmy osąd, jak te środki są wykorzystywane, jak nasza Polska się zmienia. To nas zawsze napawało dumą. Szczególnie każdy w swoim województwie chciał się pochwalić, pokazać. Te wizyty były oczywiście wtedy bardzo przejmujące dla współgospodarza. Pozwolicie, że pozwolę sobie na taką prywatę. Chciałbym podziękować Ani Roczkowskiej, która akurat pochodzi z tej miejscowości co ja. Nie dlatego, że tak się rozumiemy, ale rzeczywiście jej zaangażowanie było, jest i zapewne będzie bardzo pozytywne. Tak że, Aniu, również składam Tobie najserdeczniejsze życzenia, kolegom i koleżankom również serdecznie dziękuję. To była dla mnie naprawdę bardzo pouczająca lekcja i merytoryczna i wiedzy, i organizacji. To było również pomocne przy sprawowaniu mandatu poselskiego zarówno tu, w Sejmie RP, jak i w okręgu, w województwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Dodam, że dla mnie to również był zaszczyt móc współpracować z koleżankami i kolegami w tej podkomisji.

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Widzę, że pan poseł Andrzej Grzyb. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo. Oczywiście nie chciałbym tu uprawiać jakiejś hagiografii, ale sądzę, że większa część posłów polskiego Sejmu powinna mieć okazję do zapoznania się z efektami wdrożenia różnych programów unijnych, i to właśnie w takiej formie, że to nie tylko było obejrzenie efektów w postaci inwestycji, projektów, programów, które zostały zrealizowane, ale również – co chyba jest najcenniejsze – ze wszystkimi uwagami, które dotyczyły pozytywnych aspektów, jak i utrudniających proces wdrożenia, wykorzystania pieniędzy, funduszy unijnych, przeszkód, które powinny zostać usunięte. Niektóre te przeszkody mają charakter systemowy, wynikający ze sposobu opisania, na jakie cele i w jaki sposób te fundusze powinny być wykorzystywane, ale część ma charakter dodatkowych zabezpieczeń, które są stosowane też przez polską administrację, po to aby zabezpieczyć się przed ryzykiem ewentualnego zakwestionowania zasadności wydatkowania tych pieniędzy. W moim przekonaniu, po tylu latach doświadczeń – w przyszłym roku będzie 20 lat polskiej obecności w UE – powinniśmy racjonalizować wszystkie dodatkowe obostrzenia.

Podam taki przykład. Ostatnio rozmawiałem z człowiekiem, który jest członkiem europejskiego stowarzyszenia lekarzy weterynarii prywatnej praktyki. Ma dużą firmę, jest lekarzem weterynarii. Oczywiście prawo weterynaryjne jest stosowane wprost w postaci rozporządzeń. W rozmowie ze mną podawał konkretne przykłady na podstawie porównania wyników wizyt studyjnych, jak niektóre przepisy w zakresie na przykład produkcji zwierzęcej i interwencji lekarzy weterynarii są stosowane w Austrii, a jak w Polsce. Mówi: gdybym zastosował w Polsce podobną procedurę, którą naocznie widziałem w stadzie hodowlanym z udziałem lekarza weterynarii w Austrii, to prokurator by mnie zamknął. Coś tu więc jest na rzeczy. To znaczy, może nie dosłownie, że prokurator by mnie zamknął, ale miałbym kłopoty, być może, z izbą i z nadzorem. W moim przekonaniu jest coś na rzeczy, że istnieje pewna różnica, nazwałbym to, interpretacyjna między unią jeszcze 15 państw, a właściwie teraz 14, a tą częścią, która wchodziła w rozszerzeniu w roku 2004 r.

Myślę, że jak ktoś poobserwował wymogi dotyczące chociażby niektórych aspektów działalności gastronomii… Nawet w Brukseli można popatrzeć. Wymogi, które dotyczą chociażby funkcjonujących tam restauracji – schody, piętra itd. Czy my czasami w sposób nadmierny nie tłamsimy przepisami naszej rodzimej przedsiębiorczości? Ja oczywiście nie kwestionuję zasadności co do tego, że muszą być spełnione standardy higieniczne itd., w zakresie wytwarzania, bezpieczeństwa żywności. Ale na przykład, czy nie jest przesada co do liczby różnych urządzeń i pomieszczeń towarzyszących? W wielu restauracyjkach brukselskich jest jedno oczko z kółkiem, jedno oczko z trójkącikiem. Wielokrotnie pytałem, czy to się mieści w tamtejszych standardach. Tak. Niektóre rozstrzygnięcia w zakresie bezpieczeństwa i norm są oczywiste, a tu się okazuje, że czasami jest inaczej.

Myślę więc, że tego typu refleksje są chyba najcenniejsze z punktu widzenia prowadzenia całej operacji związanej z przygotowaniem kolejnych elementów wdrożenia poszczególnych wieloletnich ram finansowych i również z ich wydatkowaniem. Ale na tym tle także pewne aspekty dotyczące stosowania prawa… Żeby nie być gołosłownym, to podam taki przykład, jak wdrażaliśmy program dofinansowania, jeżeli chodzi o zalesienia. Wtedy były podwójne standardy. Na przykład ze środków krajowych można było prowadzić zalesienia, jeżeli w planach gminy była wyznaczona tak zwana granica rolno-leśna. A dla środków unijnych pozwoliliśmy sobie zapisać, że musi być plan zagospodarowania przestrzennego gminy, który jest w zakresie rozdziału gruntów rolnych i leśnych i opierał się o zasadę granicy rolno-leśnej. Potem zostało to wycofane.

Drugi przykład. W poprzedniej perspektywie finansowej, nie tej, której rozliczenie się kończy, było wsparcie z EFS. Można było wypłacić z niego stypendia w gotówce dla młodzieży studiującej, a dla uczniów szkół średnich trzeba było przedstawić faktury. Racjonalizowaliśmy niektóre rozstrzygnięcia. Myślę, że to jest coś, co jest niezmiernie cenne.

Jesteśmy przekonani, że jest świetnie z realizacją wydatkowania funduszy unijnych na poziomie samorządów, podmiotów gospodarczych, natomiast barierą wejścia do wielu programów jest wkład własny, jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe. A w diagnozie społecznej z roku 2013, i to jest powtarzane w kolejnych diagnozach, jest takie stwierdzenie, że barierą rozwojową Polski jest – wtedy tak napisano – uwiąd społeczeństwa obywatelskiego. W moim przekonaniu to jest taka wskazówka, żeby ułatwić samorządom tworzenie funduszy czy pewnych zapisów. Oczywiście w wielu gminach to jest zrobione. Ale żeby ułatwić ten proces na przykład dla projektów, które są realizowane przez organizacje pożytku publicznego, organizacje pozarządowe, potrzebna jest pomoc gmin w prefinansowaniu tych projektów. To jest też korzystne z punktu widzenia samorządów, bo na przykład organizacje pozarządowe mogą uzyskać stuprocentowe dofinansowanie, a gmina, jeżeli występuje o ten sam projekt, otrzymuje dofinansowanie na poziomie na przykład 60 czy 80%. W szczególności, jeżeli chodzi o „Program rozwoju obszarów wiejskich”. Są to takie być może drobne rzeczy, ale one się składają na akceptację całego procesu związanego z planowaniem, przygotowaniem różnych projektów i akceptacją.

Pewnie też zauważyliśmy to wspólnie, jak byliśmy w wielu miejscowościach, na przykład na Podkarpaciu, u ciebie, Kazimierzu, w jadłodajni prowadzonej przez koło gospodyń wiejskich, że te projekty tym środowiskom sprawiają najwięcej radości. One pokazują sens takiej aktywności społecznej. Dlatego przy dużych projektach infrastrukturalnych to już jest norma. Już nikt nie ekscytuje się tym, że budujemy autostrady, że budujemy drogi szybkiego ruchu, że robimy obwodnice. Szybciej, wolniej, ale to jest naturalne, że są wodociągi, że budujemy kanalizację, oczyszczalnie. Mówię oczywiście o inwestycjach samorządowych, bo cywilizacyjnie nam się to należy.

Natomiast sprawa szczególnego potraktowania sektora organizacji pozarządowych przy udziale funduszy unijnych wydaje się czymś, co napędza pewien dynamizm ze strony organizacji pozarządowych i buduje to, na czym powinno nam zależeć, czyli społeczeństwo obywatelskie. A te przykłady, czy to w Brennej, gdzie widzieliśmy klub… W Brennie, przepraszam, bo Brenna jest w górach, a Brenno to powiat leszczyński. Odnotowuję wszystkie nasze wizyty z wielką satysfakcją. Byliśmy w Uniejowie. Piotr to zorganizował. Pokazał nam świetnie, jak budowane koncepcje, które mają wsparcie funduszy, zmieniają rzeczywistość takich miast czy środowisk, jak na przykład Uniejów. Nie mówiąc o tym, że od razu potem pojawiają się potrzeby, żeby odtworzyć pewne historyczne elementy układu miejskiego. Przykładem winnica, wodospad naprzeciwko zamku itd. Spycimierz to jest miejsce, gdzie co roku odbywają się szczególne uroczystości Bożego Ciała, gdzie robione są dywany kwietne o długości nawet, o ile pamiętam, półtora kilometra. Ale z tym się wiąże zbudowanie czegoś, co służy popularyzacji dziedzictwa kulturowego Polski. To jest taki wyróżnik, który rzadko gdzie, choć są takie miejsca, można w skali Europy i świata powtórzyć.

To jest więc taka moja ogólna refleksja. Chciałbym też bardzo serdecznie podziękować sekretariatowi za zawsze znakomite przygotowanie naszych wizyt. Nie wiem, ale odnoszę takie wrażenie, że również dużo satysfakcji mieli gospodarze naszych spotkań, czyli samorządowcy, firmy. Mogli pokazać, jakie są efekty ich działań. A tam, gdzie była

refleksja, co można by zmienić, poprawić pod względem w szczególności formalnym co do wymagań, to też jest coś, co powinno być w naszej pamięci na przyszłość.

Panie przewodniczący, dobrze pan wypełnił nałożone obowiązki. Sprawność ośmioosobowej podkomisji okazała się też dużym atutem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję za te słowa, za to bardzo merytoryczne podsumowanie. Potwierdzam, że samorządowcy, tam, gdzie byliśmy, przyjmowali nas, informowali o tym, co robią, chcieli się tym pochwalić. Po dzień dzisiejszy otrzymuję telefony z każdego miejsca Polski, w którym byliśmy, czy to z okazji świąt, czy nawet z okazji powtórnego wyboru – już powiem – dziękują i życzyliby sobie, żeby taka podkomisja dalej była i pracowała. Jest więc też pewnego rodzaju satysfakcja dla nas wszystkich, że stworzyliśmy taki zgrany zespół, który chciał coś dobrego zrobić i zrobił.

Kolego Piotrze, bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dwa słowa, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście wątek, który na koniec w swoim wystąpieniu podkreślił pan poseł Grzyb i pan przewodniczący przed chwilą, że dobre echa naszych spotkań, wizyt w terenie cały czas były i są w pozytywnym wymiarze, to rzeczywiście buduje i cieszy. Pokazuje to też, że warto wychodzić w teren, do samorządów, do mieszkańców, jako komisja. Nie tylko jako indywidualni posłowie, ale jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej, podkomisja. Warto pokazać, że chcemy się spotykać, że później są interwencje, tak jak pan przewodniczący powiedział, skuteczne interwencje na bolączki i problemy, z którymi te instytucje, samorządy, podmioty, z którymi się spotykaliśmy, się borykały. To jest taki dobry pozytywny wymiar, że warto wyjść z Warszawy, z gmachu Sejmu w teren, spotykać się, rozmawiać z ludźmi, podmiotami, samorządami, bo to buduje dobre społeczne relacje. Pokazujemy, że są chęci i jesteśmy otwarci na to, żeby o trudnych nawet nieraz sprawach rozmawiać.

Szanowni państwo, mój apel czy wniosek, jeśli mogę taki postawić jeszcze w tej kadencji Sejmu, bo za miesiąc już pewnie będzie powołana nowa Komisja do Spraw Unii Europejskiej i nowa podkomisja. My akurat tutaj wszyscy zostaliśmy na kolejną kadencję obdarzeni zaufaniem i być może, że się spotkamy w tej Komisji, pracując przez kolejne 4 lata. Mój wniosek, żeby podkomisja, która tak dobrze wykonywała swoje zadania w tej kończącej się już kadencji, była kontynuowana w przyszłej, aby ten wypracowany pozytywny schemat pracy był realizowany. Bo to rzeczywiście to nam pozwalało z innego poziomu spojrzeć na to, co się dzieje w terenie, a rzeczywiście za środki unijne powstało wiele inwestycji. Przywołany Uniejów jest znakomitym przykładem, jak można zrobić z małej miejscowości, z miejsca, które wcześniej było nieznane na mapie Polski, coś fantastycznego. Dzięki samorządowi Uniejowa została wypracowana marka na cały kraj za środki w większości unijne. Czyli dobrze wydatkowane środki zewnętrzne, które pozwoliły to dobro, jakim jest woda termalna z głębi polskiej ziemi, wykorzystać w różny sposób, w sposób wielokierunkowy. Tak się akurat dzieje w Uniejowie, w miejscowości, która jest w moim okręgu wyborczym. Rzeczywiście władze samorządowe, zresztą nie tylko tego miasta, ale wielu miejsc, gdzie byliśmy, przyjmowały nas w sposób miły i ciepły. Moja prośba, żeby to kontynuować w następnej kadencji. Wszystko przed nami.

Dziękuję wszystkim paniom, wszystkim z kierownictwa Komisji do Spraw Unii Europejskiej, którzy byli z nami, organizowali te spotkania. To rzeczywiście było wszystko profesjonalnie przygotowane i wielkie słowa uznania i podziękowania dla was, kochani. Panie przewodniczący, sprawował pan funkcję znakomicie. Myślę, że my jako członkowie podkomisji też nie zawiedliśmy pana przewodniczącego i dostosowaliśmy się do standardów, które pan przewodniczący przez całą kadencję, odkąd objął funkcję przewodniczącego, prezentował. Tak że dziękuję za wszystkie minione lata wspólnie spędzone może nie tyle tutaj – co też ważne – ale właśnie w terenie. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękuję, Piotrze – tak mogę powiedzieć – za te słowa. Ja też poczytuję sobie współpracę z państwem za coś niezwykłego i też jeszcze raz dziękuję.

Kolega Krzysztof, pan poseł Truskolaski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja również zgadzam się ze słowami, że ta podkomisja powinna dalej pracować. Zresztą mamy nową perspektywę unijną. Będziemy mieli środki z Krajowego Funduszu Odbudowy. Wydaje mi się, że ta podkomisja jest bardzo ważna, aby nadal, po pierwsze, cieszyć się z inwestycji, które powstają z UE, a po drugie – pokazywać światu, jak Polska dobrze wykorzystuje środki unijne i jak bardzo potrzebna jest nam UE. Za tę kadencję serdecznie dziękuję i wierzę, że spotkamy się w kolejnej kadencji w tej podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Czy ktoś jeszcze z państwa? Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Jeszcze jedno zdanie, które chciałem wypowiedzieć. Myślę, że te nasze spotkania z samorządowcami, z innymi osobami, z którymi się spotykaliśmy, pokazują, jak potrzebna jest ta warstwa konsultacyjna pomiędzy polskim parlamentem a obywatelami. To jest wielce zaniedbane z różnych tytułów. Nie chcę nic sugerować. Ale to pokazuje, że takie spotkania powodują zupełnie inne odbieranie funkcjonowania polskiego parlamentu, który niestety w badaniach opinii publicznej ma taki, powiedziałbym, tabloidowy wizerunek. Sądzę, że – to jest też taki generalny wniosek – nie tylko działalność legislacyjna, która kończy się setkami różnych regulacji, powinna być przedmiotem naszego zainteresowania, ale również komunikowanie obywatelom. Z tym niestety polski parlament ma kłopoty.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękuję. Myślę, że zawsze będziemy poprawiać i iść do przodu, tak że to też dodatkowe zadanie dla nas w tej kadencji.

Czy ktoś z państwa gości chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Nie widzę. Czy ktoś jeszcze z państwa? Może sekretariat? Bardzo proszę. Razem pracowaliśmy w tej kadencji, która już dobiega końca. Jeszcze raz dziękuję za współpracę. To jest niesamowite mieć możliwość tak kompetentnie współpracować z paniami.

Główny specjalista ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału do Spraw Unii Europejskie w Biurze Spraw Międzynarodowych Kancelarii Sejmu Anna Roczkowska:

Dziękujemy bardzo, panie przewodniczący. My również jako sekretariat podkomisji do spraw wykorzystania środków pochodzących z UE bardzo dziękujemy za współpracę z panami posłami. Dużo to dla nas znaczyło. Ja weszłam w połowie tej kadencji w prowadzenie podkomisji jako sekretarz. Wiele się nauczyłam. Dziękuję za bardzo dobrą atmosferę, za merytoryczne spotkania i bardzo się cieszę, że kontynuacja dziecka Agnieszki, która rozpoczęła tę podkomisję jeszcze w poprzedniej kadencji Sejmu, podobała się panom. Mam nadzieję, że spotkamy się w podobnym składzie, jeżeli nie takim samym, w kolejnej kadencji Sejmu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję, pani Aniu.

Bardzo proszę panią Agnieszkę.

Naczelnik Wydziału do Spraw Unii Europejskiej w BSM KS Agnieszka Maciejczak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za miłe słowa. Dziękuję Ani za to, że tak rewelacyjnie przejęła prowadzenie tej podkomisji, państwu za wspaniały czas spędzony razem. Wiem, że owoce tej pracy są doceniane przez wszystkich, nie tylko tutaj w Warszawie, ale w całym kraju. Życzymy sobie, żeby ona była kontynuowana. Popieram jak najbardziej państwa wnioski i pozytywne opinie. Jeszcze raz w swoim imieniu i całego Wydziału do Spraw Unii Europejskiej gratuluję tak wspaniałym działań i jeszcze raz dla Ani gratulacje, bo to była w większości jej zasługa. Jeszcze raz: wszystkiego dobrego. Cieszę się, że podkomisja dostała się do Sejmu, wiem, że będzie dalej dobrze. Tak że do zobaczenia.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękujemy bardzo. „Dziękujemy" mówię już w liczbie mnogiej, bo przychylamy się do tych stwierdzeń. Powiem, że również było nam miło, i będzie, dalej współpracować. Bardzo dziękuję.

Na tym kończymy. Czy ktoś jeszcze chce coś wnieść do sprawozdania? Nie widzę. Czyli sprawozdanie możemy uznać za przyjęte. Nie widzę głosu sprzeciwu. Dziękuję.

Dziękuję jeszcze raz za udział w pracach podkomisji. Pozostało nam na koniec jeszcze family photo, do którego zapraszam. Dziękuję bardzo.